

Podobieństwo i geometria. O semantyce znaków ikonicznych [abstrakt]

dr Piotr Kozak

UwB

Obrazy malarskie, mapy, diagramy, gesty, grafy, fotografie, rysunki – to tylko kilka przykładów spośród bogatego spektrum znaków ikonicznych. Bez wątplenia te ostatnie stanowią ważną część procesów komunikacyjnych i intelektualnych. Możemy posługiwać się gestami, żeby zakomunikować przekazy trudno wyrażalne za pomocą znaków werbalnych; diagramy są wszechobecne w komunikacji naukowej; fotografie często lepiej wyrażają treść niż niejeden opis słowny. Możemy również myśleć za pomocą obrazów. Reprezentacje ikoniczne są istotnym elementem praktyki naukowej; mapy są nieodzowne w nawigacji; rysunki i szkice są ważną częścią pracy inżyniera i architekta. Co więcej, tak jak postęp we współczesnej filozofii umysłu aż po lata 80-90-te XX wieku był w dużej mierze zasługą badania umysłu narzędziami dostarczonymi przez filozofię języka, tak wydaje się co najmniej prawdopodobne, że zrozumienie natury obrazów, pozwoliłoby przynajmniej przybliżyć się do zrozumienia tego, jak myślimy.

Powszechność i znaczenie znaków ikonicznych w komunikacji i poznaniu kontrastuje jednak z brakiem wystarczającej filozoficznej refleksji nad nimi. Wydaje się, że jeżeli semiotyka była w XX wieku jedną z ważniejszych i dominujących dyscyplin w szeroko pojętych naukach humanistycznych, to badania poświęcone naturze znaków ikonicznych były zdecydowanie w cieniu badań dotyczących znaków językowych. Zdania i nazwy były podstawowym przedmiotem badawczym, nie obrazy i diagramy.

W swoim wystąpieniu poruszę trzy kwestie. Po pierwsze, przedstawię teoretyczne źródło filozoficznych problemów z semantyką znaków ikonicznych oraz wskażę na założenia, które muszą zostać spełnione przez zadawalającą teorię znaków ikonicznych. Przede wszystkim poruszę zagadnienie systematyczności oraz kompozycjonalności znaków ikonicznych oraz różnicy pomiędzy obrazami a językiem oraz obrazami a percepcją.

Po drugie, przedstawię główne założenia teorii znaków ikonicznych odwołujących się do relacji podobieństwa oraz poddam je krytyce. Wskażę również na próby uniknięcia tej krytyki poprzez współczesne próby odwołania się do teorii geometrycznych opartych na zasadach systemów perspektywy (Kulvicki 2006, Hyman 2007, Greenberg 2013, 2017). Będę

się jednocześnie starał argumentować, że wymienione teorie są zawodne, ponieważ oferują za wąskie wyjaśnienie natury znaków ikonicznych.

Po trzecie, w nawiązaniu do teorii geometrycznych, zarysuję własną propozycję teorii znaków ikonicznych. Będę argumentował, że lepsze zrozumienie, czym jest znak ikoniczny otrzymamy, jeżeli potraktujemy obrazy nie jako pewne samodzielne obiekty, ale jako efekty pewnych operacji mierniczych, których efektem końcowym mogą być, ale nie muszą być obrazy jako obiekty takie dzieła sztuki, czy diagramy. Będę twierdził, że znaki ikoniczne odnoszą się do świata nie na tyle na zasadzie podobieństwa, ile ukazują miary wyznaczające dane relacje podobieństwa.